CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, CZWARTEK 11 WRZEŚNIA 1947 ROKU NR. 250 (306)

8 wyroków śmierci
w krakowskim procesie WIN-u

(Telefonem z Krakowa)

Wczoraj o godz. 18-tej przy szczelnie wypełnionej sali Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie przeciwko Niepokólczyckiemu, Mierzwie i innym.

Na karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa skazano oskarżonych: Niepokólczyckiego Franc., Karczmarczyka Alojzego, Ostafina Józefa, Bzymka alias Strzałkowskiego, Ralskiego Eugeniusza, Kota Jana, Langnera Wiktora i Tumanowicza Waleriana. Na karę dożywotniego więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa skazano Kowalskiego Mirosława.

Osk. Buczek Karol i Muench Henryk zostali skazani na karę pozbawienia wolności przez 15 lat z utratą praw publicznych, obywatelskich honorowych na lat 5, i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, z zaliczeniem aresztu tymczasowego na poczet kary.

Osk. Wilczyński Tadeusz został skazany na karę pozbawienia wolności przez lat 12, utratę praw publicznych, i obywatelskich honorowych przez lat 5, konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa z zaliczeniem tymczasowego aresztu.

Osk. Mierzwa Stanisław, Starmach Karol i Ralski Stefan zostali skazani na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa, z zaliczeniem aresztu tymczasowego na poczet kary.

Osk. Kabat Mieczysław został skazany na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych przez lat 3 konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa, z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

Osk. Kunce Sąd uniewinnił.

* * *

Wyrok Sądu Wojskowego w Krakowie wstrząsnął społeczeństwem polskim ,lecz nie był on zaskoczeniem dla nikogo, kto uważnie śledził przebieg procesu. Oskarżeni — w większości — nie negowali faktów, przedkładanych Sądowi przez oskarżycieli publicznych, faktów zdrady głównej, morderstw politycznych, sabotażu i wreszcie najbardziej ohydnego przestępstwa — jakim jest pospolite szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw a na szkodę własnego kraju i własnej siły zbrojnej.

Państwo, działające w imię interesów i dobra całego narodu, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek bronić się przeciw tym, którzy usiłują szkodzić mu, szczególnie zaś bronić się przeciw takim, którzy sprzedają swój naród za obce srebrniki.

8 wyroków śmierci niewątpliwie wywołuje grozę w społeczeństwie, ale przecież grozę wywołały słowa prokuratora, wyliczającego długie litanie zbrodni popełnianych codziennie, uporczywie i z premedytacją.

Grozę wywoływało przyznawanie się do tych zbrodni przez samych oskarżonych.

W ośmiu wypadkach Sąd orzekł karę śmierci — ostatecznego wyeliminowania skazanych ze społeczeństwa polskiego. Oskarżonych było kilkunastu. Inni, mniej winni lub mniej odpowiedzialni za swoje czyny zostali skazani bądź na długoletnie więzienie, bądź też na kilka lat lub — jak Kunze — zostali uniewinnieni. Zróżniczkowano stopień i winy i odpowiednio wymierzono karę.

Każdy naród musi się bronić przeciw tym, którzy chcą wbić mu sztylet w plecy. Szpiegostwo za pieniądze, ta najbrudniejsza forma przestępstw, czy mord polityczny — musi być specjalnie surowo karane.

Kilkakrotnie już dawana była wszystkim „błądzącym" sposobność ujawnienia się, zerwania ze zbrodnią, rozpoczęcia uczciwego życia i uczciwej pracy. Ci co z tej sposobności skorzystać nie chcieli, muszą ponosić wszystkie konsekwencje swych czynów.

Co dzień niesie

Droga na Zachód

Czytelnicy nasi dobrze znają zagadnienie band nacjonalistów ukraińskich, t.zw. banderowców. Niejeden z nas stracił swoich najbliższych z rąk przejętych fanatyzmem nienawiści ludzi.

Prasa codzienna często podaje w ostatnich dniach wiadomości o dalszych zbrodniach resztek band banderowców. Znaczą ją chyżne mordy bezbronnych kobiet i dzieci polskich, skrytobójczy mord popełniony na gen. Świerczewskim, który cały naród okrył żałobą, łuny wsi i miasteczek.

Banderowcom zabrakło miejsca w Polsce. W ucieczce przed karzącą ręką narodu polskiego przedarli się przez Karpaty na teren Słowaczyzny i Moraw i próbują przedrzeć się dalej, do zbawczej strefy amerykańskiej w Austrii.

Fakt ten ma swoją głęboką wymowę. Pisaliśmy już w swoim czasie o t.zw. wychodźstwie ukraińskim w Niemczech. W skład jego wchodzą b. członkowie osławionej dywizji SS Galizien, pospolite „rezuny" z Podola i Podkarpacia, wyrzutki społeczeństwa, którym we własnej ojczyźnie palił się grunt pod nogami. „Wychodźstwo" to posiada w zachodnich strefach Niemiec własną prasę, szkoły średnie i uniwersytety, zachłystuje się ze szczęścia i dumy, słysząc o „bohaterskich czynach" UPA. Z dalekiej Ameryki płyną za pośrednictwem kolonii ukraińskiej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie dolary i wyszkoleni terroryści.

Nie dziwiłoby nas to, gdyż wiemy, że zachodnie Niemcy stały się dzisiaj wielkim zbiornikiem mętów z całej Europy, i wiemy, że władze sojusznicze, chodząc nieodgadłymi ścieżkami, pozwalają tym mętom żyć i wyżywać się. Dziwi nas tylko, że obserwujemy w wielu miejscościach Niemiec niewyraźne próby szukania dróg współpracy z ukraińską emigracją ze strony emigracji polskiej. Polemizuje się z nimi w gazetach i wspólnie trzyma się straż przy magazynach amerykańskich. Ukraińcy dokonują napadów i mordów pod polską etykietą. Polacy próbują dyskutować z Ukraińcami.

Terroryści, skompromitowane elementy z całej Europy, odpływają na Zachód. Szlak ten nie jest przypadkowy. Żałować tylko należy, że znajdują się jeszcze na tym Zachodzie Polacy, którzy szukają z nimi dróg współpracy lub chociażby wdają się z nimi w dyskusję.

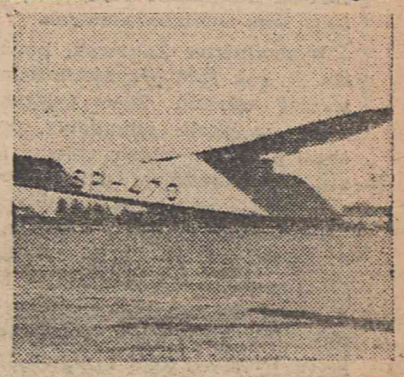

U góry: W dniu święta lotnictwa Prezydent Bierut wpisał się do Lotniczej Księgi Pamiątkowej. Po prawej: Uwaga! Po udanych popisach ląduje szybowiec..

Prasa berlińska i Szczecin

BERLIN (ob. wł.) Berliński korespondent Agencji Prasowo-Informacyjnej podaje, że we wtorkowej popołudniowej prasie berlińskiej zamieszczono na czołowych miejscach **wyjątki z przemówień wicepremiera Gomułki w Szczecinie** oraz oświadczenie ambasadora **Putramenta w sprawie nowego planu przemysłowego na Ziemiach Zachodnich.**

Na str. 5-tej

DZIAŁ porad prawnych

Czwarta tajemnicza katastrofa okrętowa

Wielki parowiec w porcie Spitzberg
wyleciał w powietrze

SPITZBERG. — Seria straszliwych katastrof okrętowych, która rozpoczęła się w Texas City, następnie wstrząsnęła światem pożarem Brestu oraz niewyjaśnionym dotychczas kataklizmem, który zmiótł z powierzchni ziemi miasto Kadyks w Hiszpanii, została obecnie uzupełniona czwartą, niezwykle tajemniczą katastrofą, która wydarzyła się w porcie Spitzberg na dalekiej północy.

Spitzberg jest niezwykle ważnym punktem na najdalszej północy i w czasie ub. wojny był terenem desantu niemieckiego, gdyż w okresie walk o podbój świata Niemcy uważali Spitzberg za jedną z ważnych baz operacyjnych.

Obecnie w porcie tej wyspy wydarzyła się nowa straszliwa katastrofa, mianowicie: w chwili, gdy do portu przybił wielki parowiec „Island Quean" nastąpił wybuch. Całym portem wstrząsnął straszliwy huk *i kadłub statku rozpadł się na dwie połowy.*

Oficjalna wersja twierdzi, że przyczyną wybuchu była eksplozja zbiornika z benzyną.

Władze bezpieczeństwa prowadzące dochodzenia, wydały nakaz aresztowania kapitana statku, oraz dyżurującego w porcie technika.

W Berlinie na prowokacje Kaisera odpowiedziano:
»Granice na Odrze są ostateczne«

BERLIN (obsł. wł.). — We francuskim Domu Kultury w strefie francuskiej okupacji Berlina, odbył się bankiet, który posłużył niemieckim politykom jako platforma dla wystąpień antypolskich.

Na bankiecie tym, wystąpił przywódca CUD (niemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej) **Jakób Kaiser,** który wzniósł toast w ręce przedstawiciela Związku Radzieckiego i oświadczył, **że pragnąłby rozmówić się z nim na temat wszystkich kwestii spornych. Do kwestii tych zaliczył również sprawę granic.**

W odpowiedzi na prowokacyjny toast niemiecki, powstał pułk. Tułpanow, szef wydziału politycznego Radzieckiego Zarządu Wojskowego i oświadczył w bardzo ostrym tonie:

„Granice na Odrze są ostateczne. Nie ma o czym mówić. Kto zechciałby te granice naruszyć wywołałby nową wojnę. Wojna ta — dokończył pułkownik radziecki — byłaby zgubą dla Niemiec".

Tajne arsenały włoskie

RZYM (API) Policja włoska skonfiskowała tylko w ciągu jednego miesiąca lipca następujące ilości za konspirowanej broni: 2 działa. 5 karabinów maszynowych, 520 karabinów, 210 broni krótkiej, 1900 granatów, 140.000 naboi i przeszło 2 tony materiałów wybuchowych.

Żołnierze tureccy wtargnęli do Grecji

RZYM (PAP) Jak donoszą z Grecji, w Tracji zachodniej pojawili się żołnierze tureccy, którzy przekroczyli granicę grecko-turecką. Żołnierze tureccy oświadczyli ludności greckiej, iż rejon ten zostanie przyłączony do Turcji

Tylko

dziś, jutro i pojutrze

„Kto to jest?"

patrz str. 3-cia

Kochasz Warszawę — pomóż w odbudowie

Na fali dnia

O dach nad głową

Na łamach „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego", ukazał się wywiad z wiceministrem odbudowy inż. Juliuszem Żakowskim w przedmiocie budownictwa mieszkaniowego na Ziemiach Odzyskanych.

Ziemie te ucierpiały mocno od działań wojennych, mających charakter niezwykle zaciętych walk w rejonie opolskim, nyskim, wrocławskim, gdańskim, kołobrzeskim i szczecińskim. Zniszczono 123.793 zagrody wiejskie oraz 147.847 budynków miejskich.

Wieś uległa zniszczeniu w 27,5 proc., miasto w 40 proc.

W pierwszym okresie osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych trzeba było przede wszystkim pomyśleć o potrzebach osadnictwa. Na wsi wyremontowano 13.990 zagród.

Budownictwo miejskie rozwijało się w tempie o wiele słabszym. Do roku 1947 wyremontowano zaledwie 4.056 budynków. Dla roku 1947 brak jeszcze dokładnych cyfr. Można jedynie stwierdzić, że kredyty na budownictwo miejskie na ten rok wynoszą 3 miliardy 272 miliony złotych.

Pocieszającym zjawiskiem jest stały wzrost procentowego udziału Ziem Odzyskanych w wydatkach na cele odbudowy. Gdy w roku 1946 procent ten w stosunku do sum dla całego kraju wynosił zaledwie 6%, to obecnie Ziemie Odzyskane otrzymują już 30% sum ogólnokrajowych.

Wiceminister Żakowski podkreśla, że rok 1948 przyniesie dalszy wzrost udziału Ziem Odzyskanych w akcji odbudowy, przy czym położony będzie główny nacisk na odbudowę portu szczecińskiego i miasta Wrocławia.

Ponieważ Ziemie Odzyskane mają się stać głównymi ośrodkami przemysłowymi kraju, gdzie w myśl planu długo-falowego powstaną giganty fabryczne, nabiera wielkiej wagi problem mieszkań pracowników przemysłu. Mieszkanie pracownicze jest dziś wydatkiem produkcyjnym, a nie konsumcyjnym, za jakie uważane było dawniej.

Aby zaradzić obecnemu brakowi mieszkań, jeszcze w roku 1947 zostanie zmontowanych 2400 domków fińskich dla pracowników przemysłu węglowego, który jest podstawą całej naszej gospodarki.

Poza tym projektowana jest rozbudowa mieszkań dla pracowników przemysłu hutniczego.

Na razie budownictwo mieszkaniowe opiera się głównie na akcji remontu i rozbiórki, czego klasycznym przykładem jest Wrocław. Budownictwo mieszkaniowe — jak zapewnił wiceminister Żakowski — obejmuje przede wszystkim Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie, Opolszczyznę i okręg wałbrzyski.

„Stołówka" amerykańska
dla armii greckiej

ATENY (API) Przedstawiciel amerykańskiej misji wojskowej oświadczył, **że misja bierze na siebie aprowizację armii greckiej począwszy od dnia 1 września.**

Koszt wyżywienia 196.000 żołnierzy rządowych wyniesie około **102.000 dol. dziennie przy normie 3700 kalorii na człowieka.**

Premier włoski de Gasperi
powinien ustąpić

RZYM (obsł. wł.). — Przywódca socjalistów włoskich Nenni oświadczył, *iż premier de Gasperi powinien zrezygnować ze swego stanowiska.*

Nenni zażądał natychmiastowej debaty w Zgromadzeniu Narodowym, celem rozpatrzenia kwestii zaufania do premiera.

De Gasperi odłożył debatę w parlamencie do dnia jutrzejszego. Rzecznik włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, *iż Włochy nie udzieliły zgody na utrzymanie przez USA baz w portach włoskich.*

Przedstawiciel partii komunistycznej oświadczył, *że traktat pokojowy nie przewiduje żadnych przywilejów dla Stanów Zjednoczonych w utrzymaniu linii komunikacyjnych we Włoszech po ratyfikacji traktatu.*

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie Marshall oświadczył, że nie doręczono mu dotychczas raportu o tym, jakoby Stany Zjednoczone szukały wojskowych baz na Morzu Śródziemnym.

J. TUWIM

POEZJE WYBRANE

STRON 278

ZŁ 550

K 3290

Tanio chcą kupić Europę
Nie za 30 lecz za 21.9 miliardów dolarów

PARYŻ (PAP.). — Opracowany przez 9 ekspertów projekt, który został przedstawiony konferencji 16 państw, przewiduje, że plan czteroletni odbudowy gospodarczej Europy wymagać będzie udzielenia przez Stany Zjednoczone kredytów państwom europejskim w wysokości *21.900 milionów dolarów.*

Cyfra ta nie została jeszcze zaaprobowana przez konferencję. Należy się jednak spodziewać, że konferencja wyrazi swą zgodę. Jak wiadomo, suma, o której była mowa uprzednio, sięgała 30 miliardów dolarów. Obniżenie tej sumy nastąpiło w celu ułatwienia jej przyjęcia przez Kongres. Pewne koła twierdzą, iż Departament Stanu USA ostrzegł nieoficjalnie konferencję, że cyfra zbliżona do 20 miliardów miałaby większe szanse uzyskania zgody kongresu, aniżeli cyfra 30 miliardów dolarów.

Potwór z Radogoszczy
przed sądem

ŁÓDŹ. (Obsł. wł.) — W trzecim dniu procesu Peltzhausena, zbrodniczego komendanta obozu koncentracyjnego w Radogoszczy zeznawali świadkowie oskarżenia.

Były motorniczy łódzkich kolei dojazdowych Marian Smagalski opowiada, jak w odwecie za zastrzelenie policjanta niemieckiego zostali zamordowani: profesor Dzierzyński, prof. Nowicki oraz znany dziennikarz łódzki Feja, tudzież 100 innych osób.

W czasie egzekucji dokonanej publicznie na oczach spędzonej z okolicy ludności oskarżony dobijał żyjących jeszcze więźniów.

Następnie świadkowie opisują egzekucje, w których oskarżony brał udział.

Serię świadków, uratowanych w czasie podpalenia więzienia, otwiera rolnik Dyla Tadeusz, który opisuje wstrząsające wypadki, jakie rozegrały się w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r. w obozie w Radogoszczy.

Około godz. 1-ej w nocy wszedł na salę oddział wachmanów z Peltzhausenem na czele.

Więźniów uszeregowano w 5 rzędów. Peltzhausen kazał im się udać na I-sze piętro, poczem rozległy się odgłosy strzałów. Po chwili powrócili wachmani i poczęli strzelać do pozostałych. Świadek w czasie składania zeznań ma łzy w oczach.

Gangsterzy
obłąkani i gestapo

Jak donosiliśmy 4-ech gangsterów symulujących obłęd. Napad nego agenta gestapo wdarło się do zakładu dla obłąkanych w Villejuif, mieszczącego się na południowo-wschodnim przedmieściu Paryża i uwolniło 3-ech jego mieszkańców, których francuska policja uważała za wyjątkowo niebezpiecznych przestępców symulujących obłęd. Napad został dokonany wczesnym rankiem. Czterej napastnicy podjechali pod szpital autem, 3-ech z nich przedostało się przez mur do pawilonu, w którym przebywali zbrodniarze symulujący obłęd.

Policja zidentyfikowała 3-ech uciekinierów. Wszyscy trzej pod czas okupacji niemieckiej współpracowali z gestapo. Symulując obłąkanie udało się im wydostać z dobrze strzeżonego więzienia francuskiego do zakładu, gdzie nie panuje tak rygorystyczna dyscyplina.

Słowo o bezpartyjnych

W artykule pod tym tytułem „Życie Warszawy" pisze: Na zjeździe przemysłu Ziem Odzyskanych w Szczecinie wicepremier Gomułka poświęcił bezpartyjnym kilka niezwykle znamiennych słów:

Premier RAMADIER złożył oświadczenie na temat Indochin. Oświadczył on, że Francja zrzeka się zarządzania tym krajem i gotowa jest przyjść z jak najdalej idącą pomocą nowemu rządowi indochińskiemu.

„Szanujemy — powiedział sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej — **bezpartyjnych demokratów i jeśli lepiej pracują od członków partii, cenimy ich wyżej od tych z legitymacjami. Nie legitymacja partyjna świadczy o wartości człowieka, ale jego praca".**

Słowa powyższe zasługują na najszersze spopularyzowanie. Zadają one ponownie kłam złośliwym legendom o niedopuszczeniu bezpartyjnych do pracy w aparacie czy przemyśle państwowym, zwłaszcza na wyższych stanowiskach. Nie jest z pewnością przypadkiem, że jednym z najbliższych współpracowników wicepremiera Gomułki w Ministerstwie Ziem Odzyskanych, był zmarły przed kilkoma dniami ś. p. wiceminnister Władysław Czajkowski, nie należący do żadnej partii.

Pragnęlibyśmy, aby wszyscy działacze terenowi zapamiętali dobrze słowa wicepremiera Gomułki: „Nie legitymacja partyjna świadczy o wartości człowieka, ale jego praca".

Gdyby zaś ktokolwiek w Polsce o tej zasadzie próbował zapomnieć, pragnęlibyśmy, aby bezpartyjni wszędzie, za każdym razem śmiało i pewnie przypominali ją.

Kilkadziesiąt tysięcy paczek żywnościowych
nadeszło do Gdyni

WARSZAWA. — Od kilku dni daje się zauważyć zwiększenie ruchu statków w portach morskich.

W ubiegłą sobotę do portu gdańskiego przybyło i wyjechało 9 statków. W niedzielę zanotowano wejście 10-ciu i wyjście 12-tu statków, przy czym 50% statków weszło z ładunkiem.

W poniedziałek przed południem weszło 7, a wyszły 3 statki z ładunkiem węgla i koksu.

Ostatnio do portu gdyńskiego wszedł wielki amerykański parowiec „Mooremacksea", przywożąc na swym pokładzie *kilkadziesiąt tysięcy paczek żywnościowych i odzieżowych,* przesłanych z Nowego Jorku. Ponadto statek ten przywiózł 500 t. obrabiarek, narzędzi telefonicznych, młotów pneumatycznych i bębny ze zwojami drutu dla trolleybusów.

Fiński parowiec „Fryc 9" przywiózł do Gdyni 85 domków składanych, wreszcie na redzie portu gdyńskiego w dniu 8 b.m. pojawił się dawno oczekiwany parowiec grecki „Abut Athos", który przywiózł z Texasu *ok. 160 tys. worków pszennej mąki, zakupionej przez „Społem".*

Pierwsze transporty
zboża z ZSRR

KRAKÓW (PAP)Do Krakowa i Trzebini nadeszło 12 pierwszych pociągów zboża ze Związku Radzieckiego w ramach ostatnio zawartej umowy.

Wyścigi
ważniejsze niż praca

Górnicy, którzy zgłosili chęć powrotu do pracy w hrabstwie Yorkshire nie zjawili się w komplecie w chwili, gdy odbywać się miał wjazd do kopalni.

Bardzo wielu z nich zamiast do kopalni udało się na wyścigi, odbywające się w miejscowości Doncaster.

W ten sposób likwidacja strajku zostanie odłożona dopiero na okres po wyścigach.

W tej chwili w okręgu tym strajkuje 40 tys. górników. W okresie gdy w innych państwach odbywa się wyścig pracy, w Anglii bardziej atrakcyjnymi są wyścigi końskie.

Oburzenie we Włoszech

Amerykanie chcą nadal okupować
Morze Śródziemne

RZYM (API.). — Oświadczenie amerykańskiego dowódcy floty śródziemnomorskiej admirała Bieri, *że amerykańskie jednostki morskie nie wycofają się z Morza Śródziemnego* nawet po podpisaniu traktatu pokojowego, spotkało się z wielkim oburzeniem prasy włoskiej. Socjalistyczny dziennik „Avanti" pisze, że tak poważne oświadczenie wymaga *albo zdementowania, albo wyjaśnienia.*

„Wybrzeże włoskie, stwierdza dziennik, należy tylko do Włoch i nie może służyć jako baza dla floty amerykańskiej".

Organ partii komunistycznej „Unita" domaga się, aby włoskie ministerstwo spraw zagranicznych zażądało w tej sprawie wyjaśnień od St. Zjednoczonych. Dodaje jednak z goryczą: „Zdaje się, że dyplomacja włoska zajęta jest w tej chwili, z okazji sesji plenarnej konferencji paryskiej, *przygotowaniem nowego aktu poddaństwa w stosunku do Amerykanów".*

Marshall mówi
o ewentualnej pomocy dla Europy

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Minister Marshall na konferencji prasowej w sprawie programu pomocy dla Europy, która musi nastąpić jeszcze przed rokiem 1948 oświadczył, że rząd *prez. Trumana nie posiada odpowiedniego upoważnienia dla przygotowania tymczasowego programu pomocy.*

Minister Marshall oświadczył następnie, iż rząd amerykański z końcem października będzie posiadał wszelkie materiały, które pozwolą kongresowi na rozpatrzenie potrzeb państw europejskich w okresie nadchodzącej zimy.

W razie gdyby zaszły wypadki takie, które wymagałyby natychmiastowej pomocy, Stany Zjednoczone będą starały się natychmiast interweniować.

J. FELDMAN

BISMARCK A POLSKA

STRON 430

ZŁ 770

K 3290-a

W stylu telegraficznym

✪ **BERLIN** — Amerykańskie władze wojskowe zarządziły kontrolę niemieckich zbiorów, gdyż, jak przypuszczają, Niemcy fałszują cyfry, dotyczące urodzajów.

✪ **LONDYN** — W drodze na obrady ONZ przybył tutaj minister Modzelewski. Do Londynu przybył również min. skarbu Dąbrowski, który stoi na czele delegacji polskiej na posiedzeniu Międzynarodowego Banku Odbudowy.

✪ **SOFIA** — Z okazji trzeciej rocznicy wystąpienia Bułgarii do walki przeciwko Niemcom, rząd bułgarski ogłosił szeroko zakrojoną amnestię.

✪ **WATYKAN** — Ojciec Św. po raz trzeci przyjął na audiencji specjalnego przedstawiciela prez. Trumana przy Stolicy Apostolskiej, Myrona Taylora.

ŁKS — Polonia Świdnica
3:2 (2:0)

ŁÓDŹ (PAP) Rozegrany został w Łodzi towarzyski mecz piłkarski między ŁKS-em, a „Polonią" ze Świdnicy. Spotkanie to po mało ciekawej grze, zakończyło się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:2, (2:0). Obie drużyny grały w swych najsilniejszych składach. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Łącz, Janeczek i Baran. Dla „Polonii" obie bramki strzelił Cichy. Sędziował ob. Thil. Widzów ok. 1000 osób.

ś. † p.

FRANCISZEK GASPEROWICZ

członek Zw. Zawodowego Techników Dentystycznych we Wrocławiu

Zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 9.9. 1947 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Kliniki Uniwersyt. przy ul Chałubińskiego odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 15.30 o czym powiadamia Kolegów i zaprasza do gremialnego uczestnictwa

ZARZĄD

Pokłosie Szczecina

Za siedmioma fabrykami

rosną przemysłowe fortyfikacje Polski

Na ulicach Szczecina spotyka się często żółte tablice z napisem: „Do granicy państwa 15 km". Przy imponujących Wałach Chrobrego pojawia się dość często statek z żółtą opaską na kominie. Jest to statek niemiecki.

Możliwe, że właśnie te rzucające się w oczy tablice i ryki syren okrętowych, narzuciły wiele sugestii uczestnikom III-go Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych. Możliwe, że to one właśnie podyktowały wiceprem ierowi Gomułce i min. Minc owi oświadczenie, że odbudowa Niemiec nie może oznaczać odbudowy agresji niemieckiej. Niemcy przecież są tutaj za miedzą.

Zjazd szczeciński, nazywany słusznie sejmikiem przemysłowym i trustem mózgów, różnił się zasadniczo od zeszłorocznego Zjazdu we Wrocławiu. Różnice te uwypuklają się tym dobitniej, gdy rzucimy je na tło międzynarodowej sytuacji.

Gdy rok temu w auli Politechniki wrocławskiej przemawiali polscy mężowie stanu i polscy inżynierowie, „oficerowie przemysłu", Niemcy znajdowały się jeszcze na politycznych bezdrożach, pod świeżym jeszcze wrażeniem kapitulacji. Zagłębie Ruhry zaczynało dopiero swoją produkcję, mówiło się i pisało wiele o demontażu fabryk, a denazyfikacja i demilitaryzacja była jeszcze modnym sloganem. *Wprawdzie Byrnes zrobił już pierwszy ukłon w stronę Niemiec, ale od Stuttgartu do wystąpienia Marshalla na uniwersytecie harvardskim było jeszcze daleko.*

III Zjazd w Szczecinie otwarto w chwili, gdy Zagłębie Ruhry przekracza już produkcję przedwojenną, gdy produkcja stali nowych Niemiec w zachodnich strefach spędza sen z oczu Paryża, gdy politycy niemieccy wiedzą już, czego chcą, gdy nad Niemcami świeci znowu słońce dolarowe, gdy Francja woła o chleb, a Anglia o dolary. Zmieniły się role i zagadnienia. *Zwycięstwo oddaliło się, a jego owoce wpadają w dłoń agresora.*

FORTYFIKACJE POKOJU.

Szczeciński Zjazd przemysłowy Ziem Odzyskanych rzucił nowe hasło: *odbudowa Szczecina, aktywizacja regionu szczecińskiego.* III Zjazd oparł się na Odrze. Trzeci Zjazd *wyczuł konkurencję Hamburga,* jako portu przeładunkowego krajów Europy środkowej i południowej. Trzeci Zjazd rzucił koncepcję stworzenia w dolnym biegu Odry *wielkiego centrum przemysłowego, pracującego dla Szczecina i na eksport.* Centrum to musi synchronizować swoją produkcję i rozwój z przemysłem dolnośląskim. Odra musi wypływać z lasu kominów i witać las kominów u swego ujścia.

W ten sposób Polska zdoła stworzyć przeciwwagę przemysłu niemieckiego i wzniesie u swoich zachodnich granic fortyfikacje, stokroć mocniejsze od betonowych bunkrów: fabryki, obiekty przemysłowe — *fortyfikacje pokoju.*

NOWY JĘZYK.

Słuchając godzinnego przemówienia min. Szyra, patrząc na zasłuchane twarze zebranych w ogromnej sali Muzeum Morskiego stwierdziliśmy: *to był nowy język polski*

Przemówienie wicemin. Szyra przerywał co chwilę huragan oklasków. *Czy można bowiem powstrzymać się od oklasków, patrząc na pierwszego górnika w Polsce, na pierwszego bohatera pracy, Wincentego Pstrowskiego, który wydobywa 286 procent normy.*

Górnik Pstrowski nie kryje swego zdumienia. Czy dla niego są te oklaski? Zrobił rzecz najzwyczajniejszą w świecie: *sam, bez niczyich namów, z własnej inicjatywy pomnożył wydajność swojej pracy,*

POZA 7 FABRYKAMI.

II Zjazd we Wrocławiu zainicjował odbudowę 7 sztandarowych obiektów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych. W skład ich wchodził wrocławski PAFAWAG, zielonogórska „Polska Wełna", huta Stołczyn i inne. Miliony ludzi nie ustawały w złośliwych szeptach: *„to jest na pokaz. To jest potiemkinada. Pokażcie coś poza tymi siedmioma fabrykami".*

Poza tymi siedmioma sztandarowymi zakładami pracy dymiły tysiące innych kominów. pracowały setki tysięcy innych dłoni. Zjazd szczeciński rzucił jednak hasło: nie sztandarowe zakłady, ale okręgi. Nie 28 szkół przemysłowych, ale 50 tys. chłopców i dziewcząt w szeregach przysposobienia przemysłowego. 650 gimnazjów zawodowych. Zakłady drugoplanowe na front. *Tereny zacofane, Pomorze Zachodnie, Mazury, Szczecin — to nowe sztandarowe pozycje. 6 miliardów złotych na odbudowę portu szczecińskiego. Za dwa lata będziemy tam przeładowywać 5,5 miliona ton węgla i miliona ton rudy.*

Czy o Dolnym Śląsku zapomniano w Szczecinie?

Nie.

Ale o tym innym razem.

LESZEK GOLIŃSKI.

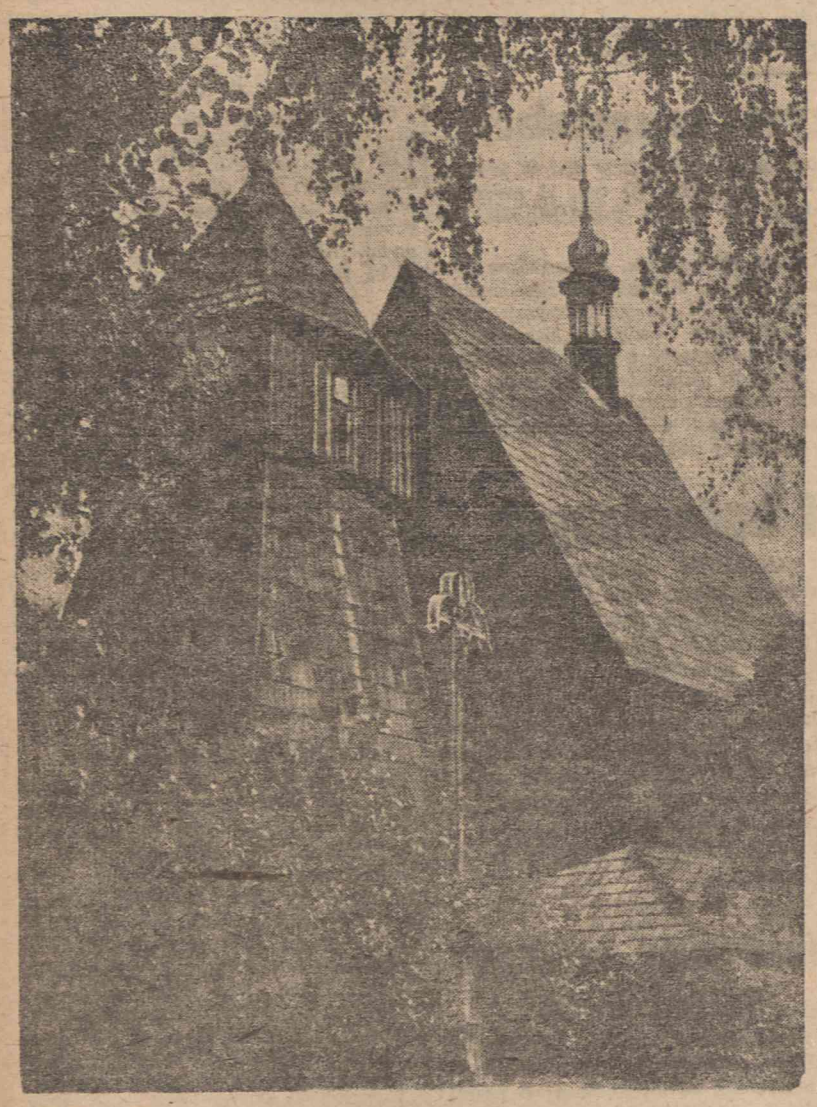

Prastary, drewniany kościółek wiejski na Śląsku Opolskim.

Z CALEJ POLSKI

* **NA WARZYWA, GRZYBY I OWOCE** nie ma cen maksymalnych, jak wyjaśniło Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

* **ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO** Związku Dziennikarzy RP skreślił z listy członków Zygmunta Augustyńskiego i Adama Obarskiego za współpracę z podziemiem i obcym wywiadem.

* **KILKANAŚCIE NOWYCH KIN** otrzyma Warszawa w ciągu dwu lat.

W ZAKOŃCZONEJ KAMPANII GORZELNICZEJ 1946/47. 651 gorzelni rolniczych wyprodukowało 23,4 miliona litrów spirytusu, 291 gorzelni spółdzielczych 10,2 miliona litrów, co wynosi 33,6 miliona litrów.

* **GIMNAZJA GUMOWE** dla potrzeb przemysłu gumowego otwarte będą w Poznaniu, Łodzi i Wolbromiu.

Każdy bierze udział w Konkursie

Błyskawicznym: Kto to jest?

Kupon Konkursowy Nr 5

Zdjęcie dzisiejsze przedstawia:

_____

_____

_____

Nazwisko i adres wysyłającego:

_____

_____

_____

MY I ONI

STO TRZYDZIEŚCI czekoladowych cudności

Czy akurat sto trzydzieści, nie przysięgnę, bo o cyfrę dokładną niełatwo. Nie troszczy się o nią żadna statystyka. Sędziwy, czekoladowy ze starości kościołek drewniany znajdziecie na Śląsku tak Czarnym jak Zielonym w każdej uboższej wiosce. Zasobna bowiem parafia wystawiła sobie już dawno masywny mniej lub więcej szablonowy murowaniec.

Trudno wymagać, aby estetyka ludowa umiała się poznać na niezwykłym pięknie i uroku świątyniek drewnianych. A wszakże robią one wrażenie tworów przyrody, nie ręki człowieka. Jak gdyby sam z ziemi wyrósł i z niej soki czerpał. Cieszy się wraz z przyrodą, cierpi, współżyje. Ni to lipa, ni dąb wiekowy, szumny, rozłożysty, zrośnięty z dolą — niedolą swej wioski. Zieleni się, to znów srebrzy, gdy omszone „sędzioły" opalizują w słońcu, skrzypi żałośnie, gdy wicher jesienny hula po „pawłaczu" (chórze), bieleje i przycicha pod śniegiem. Im więcej dobudówek i dodatek, tym świetniejsze, Rembrandtowskie, światłocienie.

Wiekowe są kościółki drewniane na Śląsku, jak dęby. Starsze niż Polska, ba — niż cywilizacja chrześcijańska. Domy Boże. To słowo wszystko wyjaśnia. Architekt warszawski Stefan Szyller, ogłaszając przed laty rozprawę o budownictwie wiejskim, umieścił na karcie tytułowej obok typowej chałupy typowy kościółek drewniany. Na dowód że z niej wyrósł, że jest tylko jej rodzonym, lepiej uposażonym potomkiem.

Gdyby Niemcy nie byli w bezsile wściekłości zburzyli — mimo protestów ich własnego mieszczaństwa — zamku Piastowskiego w Opolu, nie wyjrzałby nigdy na światło dnia naszego doskonały obraz prapolskiego budownictwa. Wyszły spod ziemi pomniki świetnego rozwoju sztuki budowlanej i rzemiosł, brakło tylko wiadomości, jak się przedstawiały budowle sakralne, świątynie czy gontyny pogańskie. Ale ten brak nie trudno zrekonstruować, pamiętając, że dom Boży jest rozwinięciem postaci domu ludzi. Ten sam kwadrat czy prostokąt obowiązujący porówni w prapolskim Opolu jak w dzisiejszym polskim trybie budownictwa ludowego, znaleźli uczeni w piśmie w najdawniejszych świątyńkach drewnianych całej ślężej ziemi.

Najstarszą, epokę Grunwaldu pamiętającą, metryką chlubią się trzy kościółki śląskie: Lacza (r. 1490), Księży Las (1499), Pniów (1506). Trzeba w nich odrzucić wszystek nalot wieków późniejszych: strzelisty hełm wieży, której początkowo nie było, iglicową sygnaturkę i dzwonnicę. Dzwony bowiem wprowadzone jako nowość gdzieś za Zygmunta Starego, zawieszano początkowo w oknach. Wtedy wyłoni się postać pierwotna świątyńki wiejskiej, do ostatnich granic prymitywna: dwuizbowa chałupa chłopska, nakryta potężną więźbą siodłowego dachu. Już w najstarszej Daczy (pow. Gliwicki) dach ten bywał niestosunkowo, bo trzykrotnie większy od ścian. Jest to cecha łatwo wpadająca w oko, wspólna kościółkom śląskim i podkarpackim, z którymi należą do tej samej grupy stylistycznej.

Patrząc w osędziałą, wiekowymi drzewami otoczoną twarz starowiny pod Koźlem, Głogówkiem czy Raciborzem, odnosimy wrażenie, że zawędrował tu gdzieś z okolic Tarnobrzega, Sandomierza, że nie Odra płynie w pobliżu lecz Dunajec czy Nida.

Proszę porównać dwa rysunki. Stanisław Wyspiański odtworzył kościółek w Sękowej na Podkarpaciu, A. Szyszko — Bohusz w Mikulczycach na Czarnym Śląsku. Wpatrzyć się w te cudeńka sztuki ludowej i uśmiechnąć ze starym Fredrą: „To Polska, Polska, to ojczyzna nasza"!

Fenomen osobliwy jest jeszcze jeden. Ową setkę cacek stworzył nie sztukmistrz przyjezdny, za ciężkie talary, ale chłop sam, cieśla wiejski toporem, dłutem, piłą. A zawsze na wieczną rzeczy pamiątkę zapisano nazwisko budowniczego w aktach parafialnych, lub wycięto kozikiem na sosrębie. Oto Tomasz i Andrzej, chłopi z Pisarzowic (r. 1559), Jan Ożga z Leszczyny (1606), Jerzy Laska z Chybia, Baczałą przezywany, Jerzy Kasztura z Łąki, Marcin Młyński (1684). Charcharstwo w ogóle zuchwałe i przemyślne. Jeden chcąc zmałpować okrągłą absydę romańską murowanych kościołów, wyrzezał ośmiobok kunsztowny (kto wie czy stąd nie poszły spotykane jeszcze ośmioboczne „sypania", częste jeszcze w ziemi Cieszyńskiej?). Drugi wyciosał toporem renesansowy portal jak się patrzy.

A uczeni niemieccy zgrzytali zębami, bo to ani wymówić, ani zapisać, ani tym bardziej pochwalić się nazwiskiem takiego rdzennie germańskiego kulturtregera. Herbert Dienwiebel grubą księgę ogłosił (1938, Heydebrand, Verlag Breslau), gdzie gładko udowodnił odwieczną niemieckość sakralnego budownictwa drewnianego na Śląsku. I z wściekłości przekręcił Marcina Snopka na Sempka (str. 91). Bo ten Snopek godzien największego podziwu. Żył w połowie 17 wieku, opatrzyły mu się do imentu różne gotyki, renesanse, baroki. Ujrzawszy na obrazku bazylikę św. Zofii w Konstantynopolu, uwziął się przetłumaczyć ją na swój ślązacki język. Co tam plan kwadratu czy prostokąta, róża pięciolistna, („rosa mystica") to jest zagadnienie i trudność! Warto umyślnie pojechać do Oleśna i obejrzeć ten cud, chwilami cudak, wyrąbanej toporem, z 5 kaplic złożonej bazyliki chłopskiej. Już Wam tam żaden hitlerowski fararz nie wzbroni wstępu. Jak mnie, choć miałem papiery w porządku.

Kościółek drewniany nazywa się po niemiecku dźwięcznie: **„Schrotholzkirche".** Przedzierżgnąłem się migiem w specjalistę od takich właśnie szeroko przez propagandę niemiecką reklamowanych osobliwości.

— Jestem badaczem i lubownikiem kościółków drewnianych (Schrotholzkirchen Forscher u. Liebhaber) — recytuję gładko badającemu mnie podejrzliwie portierowi w hotelu.

— Więc musiałby pan samochodem chyba? — zauważa sucho.

W pół godziny przybył umówiony z góry samochód, którym pojechaliśmy w teren, gdzie się ostatecznie również spotkało niejednego czekoladowego sędziwca z epoki Króla Jagiełłowej.

W pośród licznych baśni otaczających śląskie dworzyszcza Boże, najciekawszy jest wątek kościółków wędrujących. Nie spotkałem ich nigdzie indziej. Chłopi na Rusi łożą chętnie na cerkwie murowane, by jak najprędzej rozdrapać suche deski po starej. Na Śląsku inaczej. Parafia sprzedaje taki kościółek w całości uboższym, nie posiadającym kościoła albo parafii nawet sąsiadom. Milami czasem wędruje taki dobrze zapłacony dom Boży. Albo ustawiają go w parku miejskim w Katowicach czy Bytomiu jako wspaniałą dekorację.

Dzięki temu roztropnemu od pokoleń przemysłowi zachowało się ich na obu Śląskach, Opolskim i Odzyskanym, stosunkowo dużo. Chociaż Skandynawia ma jeszcze więcej i starszej daty.

TADEUSZ SZAFRANIEC.

Szczerze

Na wsi czy w mieście

Władze we Wrocławiu zdecydowały, że miasto ma dosyć lekarzy. Ale Ziemie Odzyskane nie mają dosyć. Raczej przeciwnie, lekarzy na ziemiach zachodnich jest za mało. I jeśli utrudnia się lekarzom pobyt w stolicy Dolnego Śląska, to dlatego, że prowincja cierpi bez opieki medycznej.

Nasz stan lekarski ma pewną wadę. Każdy doktór medycyny widzi swą przyszłość tylko w miejskim zagęszczeniu. Pewnie, że przy szpitalach wielkich miast otwierają się widoki na praktykę lekarską, kariera życiowa dobrego specjalisty jest w mieście bardzo ponętna, ale, na litość Boską, w Polsce są także wsie i małe miasteczka, a leczenie chorych — to misja społeczna! Szkoda, że ta misja właśnie na głuchej prowincji nie daje dobrej odskoczni życiowej, bo nie może dawać skoro się do niej młodzi adepci zawodu lekarskiego nie kwapią.

Powinno się jakoś ułatwiać młodym lekarzom start życiowy na prowincji i tę ich praktykę specjalnie później honorować. Wtedy i wieś nie narzekałaby na brak pomocy lekarskiej i miasta nie pomagałyby wsi przez zabranianie lekarzom prawa osiedlania się.

SUŁEK

Pod hasłem odbudowy Warszawy

Wrocław apeluje do ofiarności mieszkańców

W całej Polsce trwa zbiórka na odbudowę Warszawy. W akcji tej Wrocław nie pozostaje w tyle. Województwo wrocławskie w akcji zbiórki zajęło trzecie miejsce i zapewne nie da się innym zdystansować.

Wrocławski Komitet Odbudowy Warszawy zebrał się pod przewodnictwem mgr. Jana Sanoka, przewodniczącego akcji imprezowej, i orzekł: poruszymy całe miasto. Datki popłyną obficie. Zresztą 60 proc. osiągniętych kwot pójdzie na odbudowę Wrocławia. Główny nasz apel rozlegnie się w sobotę.

Dnia tego przez całe miasto przejadą udekorowane kolumny samochodów z orkiestrami i młodzieżą.

O godz. 17 zaczną ściągać grupy młodzieży na Plac Wolności (niech się dziatwa ciepło ubierze — przyp. Red.). O godz. 20 zjadą na plac kolumny samochodowe.

Do młodzieży parę słów powiedzą przedstawiciele Komitetu, po czym pod gołym niebem nastąpi wyświetlenie paru filmów krótkometrażowych. Jedne pokażą Warszawę, inne będą miały charakter rozrywkowy.

Dla starszych jednocześnie w salonach hotelu „Monopol" odbędzie się „sobótka" taneczna, urozmaicona wieloma artystycznymi atrakcjami (wstęp — 100 zł.). Przygrywać będzie orkiestra Wł. Rossy.

Po dniu apelu nastąpi właściwy dzień zbiórki — niedziela. Tego dnia odbędzie się akademia w sali Teatru Państwowego, wyznaczona na godz. 11-tą. Po krótkiej części oficjalnej nastąpi część artystyczna, przygotowana przez Operę i balet.

O godz. 17 na boisku IKS zmierzą się drużyny piłkarskie, reprezentując piłkarstwo Wrocławia i Wałbrzycha.

Po południu też odbędą się dwie wielkie zabawy ludowe, jedna w Hali Ludowej, a druga na Wzgórzu Partyzantów. Obie zabawy mają zapewnione dobre orkiestry.

Wszystkie organizacje społeczne we Wrocławiu dokładają starań, aby akcja Komitetu Odbudowy wypadła jak najlepiej i dała jak najwydatniejsze rezultaty. (zyg)

Znów milion złotych grzywny za spekulację

(meh) Z 60 spraw rozpatrzonych na ostatnim posiedzeniu Komisji Specjalnej i obciążających niesumiennych kupców grzywną na łączną sumę miliona złotych, kilka warto przytoczyć jako ostrzegający przykład.

Właściciel masarni Feliks Tetzlaff z Legnicy, za odmowę sprzedaży słoniny w dzień mięsny, został ukarany kwotą 150 tys. zł; Abram Trembowler (Legnica) za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze — kwotą 100 tys. zł.

Józef Endler w Legnicy liczył klientom za 1 kg kiełbasy 441 zł zamiast 270 zł. Grzywna 75 tys. zł może go oduczy od takich nadmiernych zysków.

Roman Czerwiński i Stanisław Łakomy, obaj z Brzega, ukarani zostali grzywną po 50 tys. zł. Pierwszy pobierał nadmierne ceny za kanapki w swojej restauracji i nie odprowadzał do Zarządu Miejskiego 10 proc. podatku konsumpcyjnego, drugi natomiast wypiekał chleb o wadze niższej od ustalonej normy.

Mówią we Wrocławiu...

* **TRZECI TEATR WE WROCŁAWIU** przy ul. Gabrieli Zapolskiej, będzie odremontowany. Sumy, zebrane w niedzielę na odbudowę Warszawy, w 60 proc. zasilą fundusz na odbudowę Wrocławia, a w tym i teatru im. Zapolskiej.

* **WILGOĆ PARALIŻOWAŁA** ruch tramwajowy. W okresie odwilży tramwaj za tramwajem usuwano z trasy z powodu spalania się motorów. Teraz to niebezpieczeństwo nie grozi, gdyż motory będą remontowane w warsztatach tramwajowych, które otwarte będą w październiku.

* **CZUŁYM MĘŻEM** okazał się Władysław K., mieszkaniec domu Nr. 40 przy ul. Daszyńskiego. Podpiwszy sobie skoczył on w nocy z drugiego piętra do ogródka, aby narwać kwiatów dla żony.

* **NADZWYCZAJNE KOMISJE MIESZKANIOWE** przestaną działać we Wrocławiu. Zastąpi je Państwowa Komisja Mieszkaniowa, na czele której stanie p. Greif. Zacznie ona działać od 1 stycznia. Głównym zadaniem komisji będzie akcja zagęszczania mieszkań wobec wzrostu ilości mieszkańców.

Nauka z katastrof budowlanych

(K-I) Od czasu ukończenia działań wojennych we Wrocławiu, stał uszkodzony przez pocisk 4-piętrowy dom (między 3 a 4 piętrem) przy ul. Marsz. Stalina 100.

Wskutek zmian atmosferycznych, a szczególnie deszczu i śniegu frontowa ściana domu groziła runięciem, gdyż co pewien czas obrywały się cegły i gzymsy. Miejsce na chodniku ogrodzono, lecz nikt nie zajął się remontem domu.

Dopiero po ostatnich trzech katastrofach budowlanych w sierpniu i bm. administracja domu zajęła się remontem rozkładając koszta na wszystkich lokatorów.

A więc katastrofy mają swe dobre strony.

SPORT i WCZASY

Proces członków tajnej organizacji

Prokurator żąda 5 wyroków śmierci

Drugi dzień procesu w Rejonowym Sądzie Wojskowym we Wrocławiu, rozpoczął się złożeniem wniosku przez obrońcę adw. M. o powołanie pewnych świadków, którzy mogli by udowodnić alibi oskarżonego Kuczery, w dniu inkryminowanego mu napadu rabunkowego. Po dłuższej naradzie sąd odrzucił wniosek obrońcy.

Głos zabrał prokurator, który w dłuższym przemówieniu skreślił dzieje zbrodniczej akcji całej szajki, a szczególnie jej przywódcy Kuczery i jego pomocników: Fr. Puławkę i J. Wołkowkiego, od chwili zdezerterowania z wojska w roku 1944 i wstąpienia do bandy „Czarnego" w rzeszowskim, która dokonała wielu napadów rabunkowych. Gdy grunt pod nogami zaczął im się palić, przerzucili się na teren Ziem Odzyskanych, gdzie Kuczera utworzył nową nielegalną organizację. Sam pozostając w cieniu, był duchowym przywódcą tej organizacji, nawołując do walki z obecnym ustrojem państwa, do mordowania demokratów, funkcj. UB, członków PPR i do gromadzenie zapasów broni, która się im przyda, gdy zajdzie potrzeba.

W myśl tych wskazówek, oskarżony J. Czajkowski zebrał olbrzymi skład broni, który przechowywał w swej piwnicy. W tym skł[illegible]e znajdowały się dwa karabiny maszynowe, kilkanaście karabinów różnego typu, automaty, granaty ręczne i wiele amunicji. Udało mu się także pozyskać i wciągnąć do swej organizacji młodocianych: T. Czajkowskiego, Wołkowskiego i Cieślę.

Reasumując swe oskarżenia, prokurator zażądał kary śmierci dla S. Kuczery, F. Puławki, P. Wołkowskiego, J. Czajkowskiego i J. Puławki, dla K. Czajkowskiego dożywotniego więzienia. Co do dwóch ostatnich oskarżonych nie określił wymiaru kary pozostawiając wymiar decyzji sądu.

Następnie zabrali głos obrońcy. Rozprawa trwała do późna w nocy.

Dziś nastąpi ogłoszenie wyroku.

H. Ł.

Wypadki... kradzieże

Napad bandytów na szosie

(ZA) Jadący samochodem ciężarowym z Wrocławia do Leśnicy Bewizorczyk Antoni, Rotnicki Bronisław, Rotnicka Waleria, Jaca Irena, Liskowski Ignacy i Lisowska Irena z powodu defektu silnika zmuszeni byli zatrzymać się na szosie. W czasie naprawy nadjechała 8-osobowa limuzyna, z której wysiadło 4 osobników przebranych za żołnierzy, którzy z bronią w ręku sterroryzowali obecnych. Pobiwszy ich dotkliwie zabrali im zegarki i pierścionki. Następnie uszkodzili ich samochód, aby udaremnić pośpiech i odjechali w kierunku Wrocławia.

MO i Wojsko prowadzi gorączkowe poszukiwania sprawców napadu.

Atak sercowy i krwotok

(K-i) Na ul. Krasińskiego, przed gmachem urzędu pocztowego „Wrocław 2" dostał ataku sercowego i padł na chodnik, raniąc się ciężko w głowę, 42-letni Bolesław Zduński, przewodniczący Związku Transportowców. Z głębokiej rany nastąpił silny upływ krwi. Przybyły z Pogotowiem Ratunkowym felczer, nie mógł zatamować krwi, gdyż **Pogotowie dotychczas nie posiada kutra z opatrunkami i lekarstwami, ani nawet podręcznej apteczki.**

Nieszczęśliwego, silnie krwawiącego przewieziono do pobliskiego szpitala O.O. Bonifratrów.

Kradzieże w fabrykach

(Za). Złodzieje wrocławscy przenikają obecnie na tereny fabryk i kradną, co im pod rękę wpadnie. W Fabryce Konserw nieznani sprawcy włamali się do biura i magazynów. Zabrawszy maszynę do pisania, silnik elektryczny oraz przeszło 8.000 kompletów szkieł do konserwowania, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Z Państw. Fabryki Superfosfatu złodzieje skradli z świetlicy radioaparat i adapter z płytami. W obydwu wypadkach Władze Bezp. wszczęły energiczne dochodzenia.

Pościg dał wynik

(Za) Lokatorzy domu przy ul. Dworcowej 1 zaintrygowani obecnością nieznanych osobników w mieszkaniu ob. Siruzik Anieli, usiłowali ich przytrzymać. Złodzieje rzucili się do ucieczki i ścigani przez lokatorów porzucili worek z garderobą który zwrócono właścicielce.

Zuchwałych włamywaczy nie udało się jednak zatrzymać.

Bandyta w restauracji

(ZA) W godzinach wieczornych do lokalu „Miniatura" wszedł jakiś osobnik, który w pewnym momencie wyciągnął rewolwer i usiłował sterroryzować gości. Przerażony przytomną interwencją jednego z obecnych gości, który się rzucił na napastnika, bandyta zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

69-ty Wrocławski Czwartek Literacki

We czwartek, dnia 11 września 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr 7/II p. 69-ty Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym Rektor Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu Eugeniusz Geppert wygłosi odczyt p. t. „Czytanie obrazu na podstawie współczesnych zagadnień malarstwa polskiego".

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Zjazd Literatów

Tegoroczny Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się dnia 15 października we Wrocławiu. Na Zjazd ten przybędzie minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski.

Kalendarz uczniowski

Nakładem Spółdzielni Wydaw. „Książka" ukazał się Kalendarz uczniowski na rok szkolny 1947/48. Kalendarz ten tworzy małą encyklopedię i zawiera bogaty zasób wiadomości z różnorodnych dziedzin, interesujących młodzież w wieku szkolnym.

Ufundujemy sztandar inwalidom

W sali konferencyjnej D.O.W. IV we Wrocławiu odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem licznych przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, WRN, Instytucji Społecznych, Partii i Związków Zawodowych oraz Wojska Polskiego z gen. Popławskim na czele, na którym uchwalono ufundowanie sztandaru Związkowi Inwalidów Wojennych R.P.

Po ożywionej dyskusji wybrano Komitet Honorowy z gen. Siwickim jako przewodniczącym. Ob. gen. Popławski dał piękny przykład zebranym, ofiarując na ten cel kwotę 5.000 złotych.

W nowej siedzibie

Dnia 2 września 1947 r. w nowoodremontowanym lokalu cechowym przy ul. Sienkiewicza nr. 4 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Cechu Rzemiosł Metalowych we Wrocławiu.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w czwartek, dn. 11-go bm. godz. 19-ta „Musisz być moją" — komedia w 3 aktach z Niną Czerską, Janiną Martynowską, Janem Korczyńskim, Jerzym Pietraszewiczem, Wacławem Zdanowiczem.

TEATR POPULARNY — w czwartek, dn. 11-go bm. godz. 19-ta „To czego jeszcze nie było" — występ zespołu Edwarda Din-Dona.

Kina

„ŚLĄSK" — film prod. radz. „Sąd Narodów" — gen. Świerczewskiego 67

„WARSZAWA" — film prod. amer. „Złote wrota" ul. Fredry 16

„ODRA" — film prod. franc. „Ojczyzna", ul. Kołłątaja 32

„POLONIA" — film prod. radz. „Konik garbusek", ul. Żeromskiego 53

„TĘCZA" — film prod. amer. „Młodość Tomasza Edisona", ul. Kościuszki 177.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-szej „Z Jugosławii do Grecji" — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

CZWARTEK, 11 września 1947 r.

6.05 Gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne. 7.30 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. południ. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 Melodie ludowe. 12.30 Miasto czeka na chleb. 12.40 Beethoven — V Sonata F-dur op. 24. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Koncert rozrywk. 14.00 Inf. Polski południ. 14.15 Informacje. 14.17 Kolorowe piosenki. 14.37 Pieśni i muzyka węgier. 15.00 Muz. tan. 15.40 Duet fortep. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Zagadki muzyczne. 16.40 Z naszej radiofonii. 16.50 Pogadanka gospodarcza. 17.00 Muzyka dla wszystkich. 18.00 Kącik PPR. 18.10 Muzyka. 18.43 Koncert reklam. 19.00 Audycja TUR-u. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Pieśni Brahmsa i Griega. 20.00 Z szerokiego świata. 20.25 Melodie włoskie. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muzyka tan. 21.45 Sprawa o cień osła. 22.10 Sport. 22.15 Koncert Ork. Tan. P.R. 23.10 Program na jutro. — 23.20 Koncert życzeń.

PIĄTEK, 12 września 1947 r.

6.05 Gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. 7.30 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. — 11.57 Sygnał 12.06 Wiad. południ. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 Od mazura do oberka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.35 Recital organ. Pacforkiewicza. 13.00 Bydgoska Liga Kobiet pracuje. 13.10 Koncert Polsk. Kap. Lud. 14.00 Inf. Polsk. Południ. 14.15 Innformacje. 14.17 Koncert życzeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Fragment z „Nędzników" 15.50 Nasze uzdrowiska. 15.55 Aud. Zw. Str. Poż. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni lud. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Sport. 17.00 Koncert. 17.45 Czarodziej. 18.00 Kącik Dolnośl. Rodz. Radiow. 18.05 Koncert reklam. 18.20 Jelenia Góra — miasto w Karkonoszach. 18.30 Muzyka. 19.00 Symfonie Beethovena. 20.05 Aud. liter. 20.20 Muzyka lud. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Piosenki dawne. 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Skrzynka PCK. 23.30. Koncert życzeń.

Nocne dyżury aptek

Pod „CHROBRYM" — św. Wincentego 41.
„ „MURZYNEM" — Plac Solny 3.
„ „ŁABĘDZIEM" — Pułaskiego 16.
„ „LIPĄ" — Moniuszki 11

Spacerem po Wrocławiu

Odbierają nam temat...

Przechodzę przez plac Solny. „Ściana śmierci" na rogu placu i ulicy Ruskiej ulega rozbiórce.

Cieszę się, bo Wrocław, tak jak pewne kobiety, wygląda ładniej, gdy jest rozebrany.

Spoglądam z satysfakcją na drabinę strażacką, opartą o 5 piętrowy mur. W dół lecą cegły. Nie mając hełmu szturmowego, nie podchodzę bliżej. Ktoś koło mnie mówi:

—Odbierają panu chleb... o czym pan teraz będzie pisał, gdy tę ścianę rozbiorą?

Uśmiecham się melancholijnie.

— Nie tak prędko... We Wrocławiu wolno się śmiać i jest jeszcze z czego się śmiać. Na długo wystarczy tematów...

Jeżeli chcecie waszemu synowi zapewnić dobrą przyszłość we Wrocławiu — kształćcie go albo na architekta albo na satyryka. Ewentualnie na dentystę, bo w mieście mają wszyscy takie miny, jakby ich zęby bolały.

Przyjechał mój znajomy z Krakowa. Jest strapiony. Mówi mi:

— Wyobraź sobie co za pech, we Wrocławiu nie mam od kogo pożyczyć pieniędzy, bo mnie tu nikt nie zna.

— No a w Krakowie?

Machnął ręką.

— Tam też nikt nie chce pożyczyć, bo mnie wszyscy znają.

GROT.

ŻYCIE SPORTOWE

Dankowski bedzie rewelacją

Ogólnopolskich Igrzysk Tekstylnych we Wrocławiu

Śladami odbytych niedawno ogólnopolskich igrzysk sportowych Zw. Zawodowych (metalowców, kolejarzy, spółdzielców, itd.) Zw. Zaw. Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego we Wrocławiu organizuje w dniach 12, 13 i 14 bm. Pierwsze Ogólnopolskie Igrzyska dla swych pracowników.

Igrzyska odbędą się na boisku AZS-u i obejmować będą następujące gałęzie sportu: piłkę nożną, gry sportowe, lekkoatletykę, kolarstwo, boks i pływanie.

Najciekawiej zapowiada się turniej bokserski. W Hali Ludowej po raz pierwszy ujrzymy we Wrocławiu Dankowskiego, który niedawno powrócił z emigracji, zasilając szeregi Warty. Być może, dojdzie do pojedynku między nim a Ciećwierzem, który jest również pracownikiem Przemysłu Konfekcyjnego.

Z nadesłanych dotąd zgłoszeń zawodników wynika, iż na starcie Igrzysk staną sportowcy Łodzi, Warszawy, Krakowa, Kalisza, Jarocina i Brzeziny. Bardzo silnie reprezentowany będzie również okręg dolnośląski.

Już więc od piątku boiska, ringi i baseny Wrocławia zaroją się od młodzieży pracującej w przemyśle tekstylnym.

W ramach tej imprezy Okr. Zw. Kolarski urządza w niedzielę o godz. 11-tej zawody kolarskie na torze w Poświętnem, przeznaczając całkowity dochód na odbudowę Warszawy. Dojazd na tor od ostatniego przystanku „2-ki" autobusami zapewniony.

Trossi wygrywa

samochodowe „Grand Prix" Włoch

Wczoraj na torze w Milano odbyły się zawody samochodowe o „Grand Prix" Włoch, na dystansie 345 km. O pierwszeństwo rozegrała się bardzo zacięta walka, o czym najlepiej świadczy różnica tylko 0,1 sekundy między pierwszymi dwoma zawodnikami na mecie.

Zwyciężył Trossi (Włochy) na Alfa Romeo, w czasie 3:02:52 godz. uzyskując przeciętną szybkość 113,194 km. na godz.. Drugim był Achille Varzi (Włochy) także na Alfa Romeo, w czasie 3:02:52 godz.,

Najszybsze okrążenie toru, o dług. 3.450 m., miał Trossi, który osiągnął przeciętną szybkość 119,422 km. na godz.

Wrocław walczy w niedzielę

na dwa fronty

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu mecz piłkarski o puchar miast dolnośląskich między Wrocławiem i Wałbrzychem Jednocześnie drugi garnitur Wrocławia wyjeżdża na spotkanie do Żar.

Na powyższe mecze kpt. DOZPN Wójcik ustalił następujące składy reprezentacji Wrocławia.

Przeciw Wałbrzychowi: Litwinko (Pionier), Mróz (IKS), Duchnicki (Odra)—Negrysz (Garbarnia Brzeg), Kosturkiewicz (IKS), Żaczkiewicz (TUR Strzelin) — Czop (Pionier), Pitorak (Garbarnia), Żabicki, Borek, Zmierzchol (wszyscy trzej IKS). Rezerwa: Początek (IKS).

Przeciw Żarom: Filip (WMKS), Badowski, Siedlarski (obaj Burza) — Stasiak Czyż, Halicki (wszyscy trzej Pafawag) — Szymczak (Pafawag), Hawalewicz (Gaz), Sambor (Pafawag), Janik, Misiak (obaj Burza). Rezerwowi: Wawrzyniak (Gaz) i Kopczyński (Pafawag).

Jak widać, trzon reprezentacji Wrocławia przeciw Wałbrzychowi stanowią zawodnicy IKS-u, przeciw Żarom zaś wystąpi kombinacja Burzy z Pafawagiem.

„Święta wojna"

w niedzielę

W niedzielę rozpoczynają się drużynowe mistrzostwa bokserskie DOZB. Na „pierwszy ogień" poszły dwa rywalizujące ze sobą kluby — IKS i Pafawag.

W roku ub. tylko te dwie drużyny stanowiły całość naszej A-klasy. Mistrzostwo zdobył IKS wygrywając 10:6 i 13:3. Mecz niedzielny będzie trzecim spotkaniem mistrzowskim.

Mistrzostwa Polski w 10-boju

(A-i) Na mistrzostwach Polski w 10-cioboju, które odbędą się w dniach 13 i 14 bm. w Grudziądzu, Wrocław będzie reprezentowany przez Adamczyka (Odra) i Nowaka (AZS). Jak wiadomo Adamczyk w roku ub. w tej konkurencji zdobył tytuł mistrzowski, Nowak uplasował się zaś na 5-tym miejscu.

KRONIKA

Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* **NA SZOSIE KATOWICE — WROCŁAW** odbudowuje się obecnie w Opolu wielki żelbetonowy most na Odrze.

* **KOMEDIĄ FREDRY** „Gwałtu co się dzieje" otwarty został sezon teatralny w Teatrze Miejskim w Świdnicy.

* **W FABRYKACH I SZPITALACH** dzierżoniowskich nie ma już Niemców. Wyjechali do „Vaterlandu". Na szczęście. W samą porę.

* **POŻAR, KTÓRY WYBUCHŁ W FABRYCE PAPIERU W BIRKIGT,** obok Karpacza przyniósł skarbowi państwa 7 milionów złotych straty. W sądzie odpowiadali za to dyrektorzy fabryki Strzelecki i Ruszkiewicz. Wyrok uniewinniający.

* **RUCH NA ODRZE WZRASTA.** W lipcu w ruchu na Odrze panował zastój. W sierpniu nastąpiło ożywienie. Ze Śląska przywieziono Odrą do Szczecina 18.000 ton węgla i koksu. Ze Szczecina wysłano na Śląsk 6300 ton przeważnie rudy żelaznej.

* **ŚWIDNICA JEST MIASTEM SZKÓŁ.** Oprócz liceum i gimnazjum ogólnokształcącego istnieje tu gimnazjum dla dorosłych oraz jedno z najlepszych na Dolnym Śląsku liceum pedagogiczne. Poza tym są tu czynne szkoły: kamieniarska, rzemieślnicza, ogrodnicza i gospodarska. Na terenie powiatu czynne jest gimnazjum mechaniczne. W Świdnicy powstaje też pierwsza na Dolnym Śląsku szkoła powszechna dla dorosłych.

* **DZIKIE HARCE** urządzają dziki na Oposzczyźnie, wyrządzając olbrzymie szkody w gospodarstwach. W powiecie opolskim w gminie pokój 4 osadników zrzekł się aktów nadania, ponieważ dziki wyrządzały im tak wielkie szkody iż nie mogli gospodarować. (wd.)

KRONIKA

Ziemi Lubuskiej

* **GORZÓW**

Za odstępstwo od narodowości polskiej i podpisanie na własne życzenie niemieckiej listy narodowościowej skazano Wincentego Neumana, urzędnika pocztowego na półtora roku więzienia.

* **ZIELONA GÓRA**

Najciekawszą atrakcją tegorocznego święta winobrania w dn. 28 bm. będzie wjazd Bachusa na beczce wina do miasta oraz defilada pojazdów z udziałem plantatorów winorośli. Mieszkańcy Zielonej Góry zastanawiają się, komu z ich grona przypadnie rola Bachusa.

* **WSCHOWA**

Rocznicę reformy rolnej obchodzono tu we wszystkich gromadach, które współzawodniczyły między sobą w pomysłowości, by chłopskie święto uczcić jak najokazalej.

Ze starych kronik dolnośląskich

11 wrzesień

1471 — Zmarł Konrad Czarny, książę oleśnicki, bez potomstwa z Małgorzatą, córką Ziemowita Mazowieckiego. Kraj objął po nim brat, książę Konrad Biały.

1578 — We Wrocławiu założono nową głowicę na wieży kościoła Marii Magdaleny.

DZIAŁ porad PRAWNYCH

Kurowski Grzegorz, Psie Pole. — W sprawie umeblowania wyjaśniamy, że podstawą do rozstrzygnięcia wątpliwości, co do rzeczy przyznanych do nabycia oraz podlegających zabraniu jako „nadmiar" — ma być szczegółowy spis ze wskazaniem indywidualnych cech przedmiotów sporządzony w swoim czasie przez Pana i skonfrontowany przez Komisję Spisową Urzędu Likwidacyjnego. O ile powyższy spis oznacza rzeczy rodzajowo, bez określenia specyficznych cech szczególnych przedmiotów wtedy podstawą do rozróżnienia ewentualnie może być szacunek każdej z nich. O ile szacunek też nie wyjaśni spornych kwestii, wtedy wszelkie wątpliwości muszą być tłumaczone na korzyść posiadacza umeblowania.

* * *

„Dłużniczka zza Bugu". — W sprawie długu przedwojennego wyjaśniamy, że dotychczas nie wydano przepisów w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno - prawnych, powstałych przed 1.9.39 lub w czasie okupacji. Wobec tego rozrachunek długu omawianego w zapytaniu powinien być oparty na ogólnej zasadzie słuszności, to znaczy z uwzględnieniem wartości siły nabywczej złotego w dniu zaciągnięcia pożyczki oraz w czasie obecnym, ponadto ogólnych warunków ekonomicznych i stanu materialnego stron. Przy rozstrzygnięciu sprawy ustalenia wysokości długu w walucie obecnej i warunków jego spłaty, sąd będzie się kierował interesem społecznym i uzasadnionymi interesami stron. W każdym bądź razie sumę żądaną przez wierzycielkę należy uważać za bardzo wygórowaną. Obecna wartość pożyczki przypuszczalnie nie przekroczy sumy 5000 zł.

F. G. K.

Przedsiębiorstwo Budowy Pieców i dostaw armatur

Wrocław, ul. Kościuszki 117.

Wykonuję:

piece i kuchnie stałe i przenośne oraz przeprowadzam wszelkie prace w zakresie zduństwa.

Przestawiam i reperuję piece stałe — przenośne, piekarskie i cukiernicze. 9051

Koncesjonowane Biuro

BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE

W. WINNICKI

WROCŁAW

ul. Gen. Świerczewskiego 66

Hotel Polonia pok 219. Prowadzi wszelkie prace w zakresie księgowości K-3199

ZAWIADOMIENIE

W związku z ukończeniem robót na moście Grunwaldzkim i otwarciem mostu dla ruchu kołowego i pieszego z dnia 6 września b. r., Oddział Mostowy Wydział Dróg i Mostów Res. Technicznego niniejszym zawiadamia, że w dniu 11 września 1947 r. (czwartek) nastąpi zamknięcie ruchu na moście Staromiejskim.

Dyrektor Resortu Technicznego

K-3339 *Inż. RYBA MICHAŁ*

Z powodu incydentu jaki miałem w dniu 5.9.47 z ob. Jankowskim Leonem, wyrażam swoje ubolewanie i przepraszam ob. Jankowskiego za wyrządzoną obrazę.

Jednocześnie wpłacam do kasy RTPD zł 500. D. K.

Świdnica, dn. 8 września 1947 r.

K 3337

PRZYPOMINAMY

że prenumeratę za **wrzesień** i zaległą należy wpłacać na konto P. K. O. Wrocław Nr VIII—1362

DAIMON dostarcza baterie kiesz. anody

WACŁAW TUREK

Wrocław, ul. Kołłątaja 32

PRZEDSTAWICIEL

Polskiej Fabryki Ogniw i Baterii

Daimon w Starogardzie

na m. Wrocław i Dolny Śląsk

K 3338

OBWIESZCZENIE

Urząd Wojewódzki we Wrocławiu ogłasza publiczną licytację samochodów osobowych, będących w użytkowaniu Urzędu Wojewódzkiego, które z dniem 15 września br. zostają wycofane z obiegu.

Licytacja odbędzie się we Wrocławiu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy Placu St. Piaskowskiego w dniu 15 września br. o godz. 10-tej. Pojazdy wystawione do licytacji można oglądać w dniu licytacji od godz. 8 do 10-tej.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i jakichkolwiek odszkodowań.

WOJEWODA

wz. Kamiński St.

Wicewojewoda

K 3293

ZARZĄD MIEJSKI ŻAGANIA

poszukuje

dla Miejskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Żaganiu

nauczycieli do języka polskiego, łaciny, niemieckiego, angielskiego, historii, geografii, biologii, matematyki, fizyki, chemii, robót ręcznych i ćwiczeń cielesnych.

Warunki bardzo dobre. **Mieszkanie zapewnione.**

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum. K 3273

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych

w Katowicach, ul. Podgórna 4

Dyrekcja Techniczna Metali Kolorowych

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie muru oporowego oraz przebudowę Rozdrabialni Rudy w Zakładach Hutniczo-Górniczych Niklu „Szklary" powiat Ząbkowice D./Śl.

Podkładki ofertowe można otrzymać w sekretariacie Dyrekcji Technicznej Metali Kolorowych, pokój nr 6 Z.P.M.N. w Katowicach, względnie w Dyrekcji Zakładów Hutniczo-Górniczych Niklu w Szklarach. Termin składania ofert upływa z dniem 20 września 1947 r., godzina 12-ta.

Oferty należy przesłać w zalakowanych podwójnych kopertach do Dyrekcji Technicznej Metali Kolorowych Z.P.M.N. w Katowicach opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie muru oporowego oraz przebudowę Rozdrabialni Rudy w Hucie Niklu w Szklarach".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do banku wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na wynik przetargu jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu i odszkodowania.

Otwarcie ofert nastąpi 20 września 1947 r. o godz. 13-tej.

K-3297

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu

ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont lokalu żłóbka fabrycznego.

Podkładki ofertowe, wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w Biurze Zaopatrzenia i Zbytu w fabryce.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont żłóbka fabrycznego" do dnia 15.9.47. godz. 12-ta, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości zł 20.000 do Miejskiej KKO we Wrocławiu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez uznania pretensji firm do odszkodowania. K 3272

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

DRUT NAWOJOWY — MOTORKI kupuję, sprzedaję. Wrocław, Ofiar. Oświęcimskich 19 „Elektrotechnika". 7812

PORCELANKI nagrobkowe czyste (owalne, prostokątne) natychmiast zakupimy. Oferty: „El-Cha-Film" Warszawa, Jerozolimskie 27. K 3230

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7. Wojciechowski. K 3231

WĘDLINIARNIĘ z powodu choroby odstąpię — Wrocław, - Sepolno, Wróblewskiego 15. Downarowicz. 8057

SKLEP spożywczo - kolonialny z mieszkaniem w ruchliwm punkcie odstąpię. Wiadomość: ul. Kołłątaja 32 „Wiesława". 8063

SAMOCHÓD DKW, osobowy do sprzedania. Wiadomość: Niemcza pow. Dzierżoniów, Drogeria. 8083

KUPIĘ tygle grafitowe do topienia metali pojemności do 100 kilogramów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 30. K-3311

PRACOWNIĘ damsko krawiecką mieszkaniem, meblami odstąpię przy Kluczborskiej — Oferty: „Słowo Polskie" pod „9008". 9008

MASZYNĘ Singiera okrągłą, korzystnie sprzedam — Trzebnicka 19 m. 4. 9007

DO odstąpienia sklep w dobrym punkcie za zwrotem kosztów — wiadomość Nowowiejska 90, zegarmistrz. 9005

ODSTĄPIĘ dobrze prosperujący sklep spożywczy wraz z mieszkaniem przy ul. Ign. Daszyńskiego 41. 9013

ODSTĄPIĘ za zwrotem kosztów remontu sklep przy ul. Stalina 2, róg Cybulskiego. Wiadomość na miejscu. 9019

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu — najruchliwszym punkcie handlowym, nadający się na każdą branżę. Wiadomość: Daszyńskiego 92 m. 4. 8023

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio figurki lalek, ewentualnie warsztat z urządzeniem gratis. Wrocław, Rynek 45 m. 7. 9022

ODSTĄPIĘ sklep duży nadający się na każdą branżę za zwrotem kosztów ul. Pułaskiego 55, niedaleko Dw. Głównego, codziennie od 10 — 16. 9048

UWAGA krawcowe! Każdą ilość resztek kupuje stale wytwórnia lalek, ul. Miernicza 25. 9061

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO orzeczenie i kartę osiedlenia wydaną w Przeworsku, zgubioną w Głogowie, Kaczorowski Jan. 9040

6 WRZEŚNIA wieczorem, okolica mostu Karłowickiego zgubiono brązową torbę - konduktorkę, zawierającą fotografie, wieczne pióro, listy i inne drobiazgi. Uprzejmego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Łowiecka 19a m. 4, Wrocław, u Berezowskich dla p. Zosi. 9018

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy motocyklowe Rogulskiego Józefa. 8076

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Piotrowiczowa Maria, zam. Świdnica, Miedziana 19. K-3302

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową RKU Przemyśl, wyciąg metrykalny, legitymację Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr. 10 na nazwisko Leszczyński Mieczysław, zam. Żarów, pow. Świdnica, Szkoła Przysp. Przemysłowego. K-3303

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia, odcinek wymeldowania na nazwisko Pryszczówna Franciszka. K-3295f

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, metrykę ślubu na nazwisko Sucharski Michał. K-3295

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU dowód osobisty (kennkartę) na nazwisko Sobczak Władysław. K-3295a

UNIEWAŻNIAM: metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU, odcinek zameldowania na nazwisko Zakrzewski Antoni. Strumieniec 40. K-3295b

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, kartę repatriacyjną i inne na nazwisko Depta Edward. K-3295c

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 24021 na nazwisko Olech Anna, wydaną w Aktiubińsku. K-3295d

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną 219944 skradzioną 30 sierpnia, na nazwisko Szok Krystyna. K 3295-e

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne wydane w Międzylesiu PUR, na nazwisko Jankowskiej Gertrudy, zam. Świdnica, ul. Nadrzeczna 46. K-3301

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, dokument osiedleńczy, 3000 zł, kartę pograniczną KOP na nazwisko Biziński Józef. K-3295g

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU, odcinek zameldowania na nazwisko Grycko Mieczysław, zam. Świdnica, ul. Willowa 55. K-3306

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Świdnica na nazwisko Grzegorzek Aleksander, zam. Krasowice, gm. Ludwików, pow. Świdnica. K-3305

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną nr. 08168 na nazwisko Kiemska Adela, zam. Umiejów, gm. Słotwina, pow. Świdnica. K-3304

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Garczarek Rozalia. 9030

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy nr. 973 — Erdt Jan. 9031

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie RKU Wrocław, odcinek zameldowania, dowód osobisty na nazwisko Jaruga Edmund. 9032

UNIEWAŻNIAM zagubione czerwone prawo jazdy wydane przez woj. Lubelskie i kartę rejestracyjną RKU Biała Podlaska na nazwisko Welik Jan — Wrocław, Prądzyńskiego 20 m. 35. K-3314

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową nr. 446584, wystawioną przez Dow. 3 pułku zapasowego na nazwisko Gryggel Marian. 9035

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Kłodzko, potwierdzenie zameldowania, na nazwisko Żyguła Franciszek — Piotrówka 9, pow. Ząbkowice Śląskie. 9034

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, tymczasowy dowód tożsamości. Staniszek Kazimierz. 9036

UNIEWAŻNIAM zaginioną legitymację WSH na nazwisko Florczakówna Anna. 9039

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zielone prawo jazdy, rejestrację RKU Ostrów, legitymację PPR — Dębski Wiesław, Świbor, pow. Kępno. 9038

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: obywatelstwo Państwa Polskiego, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, akt zgonu męża na nazwisko Chmielewska Eleonora. Znalazcę proszę o zwrot. Pilczyce, ul. Morawska 13/4. 9013

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę, zaświadczenie rejestracji RKU — Szepsa Abram, ur. 1912 r. 9012

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, zaświadczenie RKU Wieluń, odcinki zameldowania oraz kartę rejestracyjną na sklep spożywczy nr. 888 wydaną przez Urząd Skarbowy Wrocław 2 na nazwisko Ciszewski Józef — Wrocław, Pomorska 49. 9011

UNIEWAŻNIAM zagubiony opis majątku na Wschodzie wydany na nazwisko Klempa Stanisław. 9014

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową wydaną przez PUR Drawsko na nazwisko Pawełek Aniela. 9021

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową seria A. Nr. 0167715, dnia 24.01.46 wydaną przez RKU Ostrów Wlkp. na nazwisko Borkowski Stanisław urodz. 20.5. 1900. 9056

POSAD POSZUKUJĄ

HANDLOWIEC, dobry organizator, uczciwy, długoletnia praktyka, przyjmie posadę w Spółdzielni handlowej. Oferty: „Handlowiec" „Czytelnik". Wrocław. 8093

URZĘDNICZKA ze znajomością maszynopisania poszukuje posady na dobrych warunkach. Oferty poważne proszę kierować do „Słowa Polskiego" pod „Urzędniczka". 9075

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana z długoletnią praktyką w branży rzeźnickiej poszukuje pracy od zaraz. — Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Uczciwa". 9074

MISTRZ malarski(dobry fachowiec) poszukuje pracy lub przystąpi do spółki. Oferty: „Słowo Polskie" Wrocław pod „Mistrz". 9009

STARSZA osoba zajmie się domem u bezdzietnych. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Spokój". 8094

UCZCIWA osoba przyjmie posadę jako gospodyni u samotnego solidnego Pana. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „9027". 9027

KRAWCOWA poszukuje pracy w wolnych chwilach zajmie się inną pracą. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „9026". 9026

WOLNE POSADY

ZAKŁAD krawiecki zatrudni chałupnika — Wojciecha 52/3. 8067

POSZUKUJEMY buchaltera - bilansistę na stanowisko kierownicze. Zgłoszenia: Widok 10, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych. K-3277

CUKIERNIA „Europejska", Fredry 2 przyjmie dobrego cukiernika i piekarza. 8086

PRZYJMIEMY wykwalifikowanego kuchmistrza do pierwszorzędnego lokalu w Świdnicy. Zgłoszenia. „Słowo Polskie" Świdnica, pod „Kuchmistrz". K-3307

ZATRUDNIMY maszynistę do motoru Deutz 80 K. M. na gaz. Młyn „Społem" w Świdnicy. K-3308

„POWRÓT Z PRACY"

UCZCIWA, czysta, pracowita pomoc domowa natychmiast. Warunki dobre według umowy, ul. Kniaziewicza 26 m. 10, wejście przez nr. 28. K 3315

ZAKŁAD fryzjerski „Polonia" przyjmie damskich fryzjerów(rki) i manicurzystkę 9037

FRYZJERSKI czeladnik potrzebny od zaraz. Fryzjer, Sienkiewicza 95. 9024

POWAŻNE przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje ekonomisty - prawnika na stanowisko kierownicze. Oferty pod „od zaraz", prosimy kierować do Dyrekcji Elektrowni m. Wrocławia, Biuro Personalne pok. 413. K-3294

POSZUKUJĘ cukiernika karmelarza oraz specjalisty do wyrobu herbatników i pierników — siły pierwszorzędne — warunki do omówienia. Wiadomość: Wrocław, ul. Cieszyńska 16 m. 5 — róg Kościuszki. T. Nowosad od godz. 15 — 17. 9023

PRACOWNICA domowa do młodego małżeństwa potrzebna. Reja 18/9. 9025

LEKARSKIE

WENEROLOG dr. medycyny I. Chalfen przyjmuje codziennie od godz. 12 — 2 i 5 — 7. Ul. Stalina 157 (II piętro). 8005

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt nr. 105. K 3162

SZKOŁA Kosmetyki, Masażu Leczniczego, Sportowego Doktorów Zofii Feliksa Rostkowskich, — Warszawa, Mokotowska 51. K-3287

LOKALE

STUDENT medycyny poszukuje pokoju. Zgłoszenia do redakcji pod „8061". 8061

POSZUKUJĘ pokoju bez mebli — dzielnica obojętna. Oferty nadsyłać: Świerczewskiego 40/10 Biuro Bu-Te-Ha, Tarnowiecka Stanisława. 9063

ODSTĄPIĘ 1 1/2 pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Zakład Malarski, Rynek 6. 9010

POTRZEBNE mieszkanie dwupokojowe. Zwrot kosztów remontu. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty: Księgarnia, Pomorska 24. 9006

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie na 4 — 5 w centrum, nadające się na pracownię. Wiadomość: Cybulskiego 2 „Bon Marche". 9020

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią i łazienką, za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: Plac Trzebnicki 7—7, II piętro. 9050

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie Biuro „Transdal Wrocław, Świdnicka 10. K-3194

WIECZNE pióra markowe naprawia fachowiec, kupuje popsute. Sklep piśmienny, Stalina 50 (wejście ul. Henryka Prawego). K-3207

ZAWIADAMIA się o otwarciu Wytwórni Chemicznej pod firmą „Runo" we Wrocławiu przy ul. Traugutta 70. 9070

URZĄD Wojewódzki Wrocławski decyzją z dn. 9 sierpnia 1947 r. Nr. A.C.N. 1/23/47 udzielił obywatelowi Baranowi Hilaremu, urodzonemu 30 stycznia 1910 r. w Skarżysku, zamieszkałemu w Zagórzu zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko Barański. Zmianę nazwiska rozciąga się na żonę petenta Marię z domu Ołownia oraz dwoje małoletnich dzieci: syna Marka Romualda lat 8 i córkę Joannę lat 2. K-3299

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 58)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Leon Jodłowski — agent Drugiego Oddziału w Berlinie, dla zmylenia władz występuje w kabarecie, jako śpiewak rewiowy. Debiut w „Arkadii" spotyka się z wielkim uznaniem niemieckiej publiczności.

W pierwszym rzędzie krzeseł siedzi Luiza von Jena, a obok małżonek, generał von Jena, wynalazca i uczony. Dalej Ruth Natzner z matką. W loży graf von Ossnovsky przy boku pięknej pani von Falkenheim. Znów zapada cisza. Leon śpiewa przy akompaniamencie orkiestry. Śpiewa i deklamuje. Treść i melodia trafiają do słuchaczy. Pomiędzy publicznością i artystą panuje harmonia. Rozumieją się. Głos Jodłowskiego, choć niewyszkolony, ma w sobie coś, co urzeka widownię. A o to tylko chodzi!

Ossnowski uśmiecha się z dumą i spogląda w oczy Lenie. Rozumieją się. Leon nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Gwiazda wywiadu, będzie gwiazdą teatrów rewiowych. I na odwrót — gwiazda sceny, jest już gwiazdą wywiadu! Sukces całkowity, olśniewający. Jutro pójdzie szyfrowany tajny raport do Warszawy. Jerzy jest zupełnie zadowolony i przypomina sobie, że dziś jest siódmego grudnia. Uśmiecha się. Do zwycięstwa jeden krok. A później powrót do Polski.

Ale czy wróci, aby napewno? Spogląda czule na Lenę von Falkenheim. Jest to pierwsza i ostatnia kobieta, którą naprawdę kocha. Rozłączy ich tylko śmierć. Tak sobie postanowili.

Po przedstawieniu tłum znajomych i przyjaciół grafa von Ossnovsky'ego otacza Leona. Ściska wiele dłoni. Zgiełk ogłusza go. Wszyscy mówią naraz. Jodłowski chciałby uciec stąd. Ale oto zbliża się Jerzy z Leną. Nowe uściski — klepią go po ramieniu.

— Leo, wspaniale! woła Jerzy.

— Jesteś zachwycający! — mówi z naciskiem pani von Falkenheim.

Zbliża się Luiza, a za nią majestatycznie kroczy generał von Jena. Ci również składają wyrazy uznania.

— Fenomenalne!... Fenomenalne! — rzuca Fryderyk von Jena. To talent! Gratuluję panu. Georg musi być dumny z takiego przyjaciela. Cieszę się niezmiernie. Niech pan nie zapomina o nas...

— Ja pana również bardzo proszę! — dorzuca od siebie urocza Luiza żona generała.

Leon dziękuje.

Później przychodzą inni. Na końcu Ruth Natzner z matką. Ruth jest onieśmielona. Pani Natzner serdeczna i wylana.

W końcu Ossnowski z Leną porywają przyszłą sławę i opuszczają „Arkadię". Samochód czeka. Tej nocy nikt z nich nie zmrużył oka...

W dwa dni później.

Jest czwarta po południu. Panna Natzner wprost z biura przyszła do swego Leona. Zarumieniona mrozem, śliczna, pachnąca.

— Stęskniłam się za tobą! — woła od progu.

Całują się. Leon jest nachmurzony.

— Co się stało kochany?

Nie odpowiada. — Siadaj! — zaprasza.

— Jesteś obrażony? — dopytuje się dziewczyna.

— Zmartwienia?

Kiwa głową.

— Mogę wiedzieć?

— Nie!

— Dlaczego?

— Dzieciak z ciebie, Ruth. Nie zrozumiałabyś mnie.

— Ja cię nie zrozumiem, dlaczego? Jesteś taki niedobry!

Jodłowski nerwowo pali papierosa za papierosem. Spogląda na zegarek.

— Wychodzisz gdzieś?

— Tak. Teatr... Do „Arkadii".

— Ach, prawda. Zapomniałam! Ten okropny teatr. Całe wieczory będziesz miał zajęte... — wzdycha z żalem Ruth.

— Wychodzę dopiero o siódmej.

Leon obejmuje pannę Natzner i myśli o tym co mu kazał wczoraj Ossnowski.

— Słuchaj Ruth! Czy chcesz być moją żoną?

Oniemiała.

— ... Moją żoną. Na zawsze! Ruth, odpowiedz?

Milczy. Tak jest zaskoczona tą nieoczekiwaną propozycją. Nagle szczęście olśniło ją. Nie może oddychać.

Ginie znów w ramionach Jodłowskiego. Jest taka maleńka. Słodko być w jego ramionach... Nie ma sił odpowiedzieć na jego pytanie. Tuli się do Leona i płacze z radości. Leon ciężko wzdycha. Nie wie jak zacząć! A tyle ma do powiedzenia...

Ciężki jest chleb agenta wywiadu!

A czas ucieka. Już piąta. Na dworze ciemno i mroźno. Za dwie godziny trzeba wyjść.

Ruth drży i nie wie co się dzieje z jej kochankiem. Nawet się nie domyśla...

— Ruth, żyć bez ciebie nie mogę! — mówi gorąco Jodłowski.

Panna Natzner rumieni się gwałtownie.

Leon bierze ją w swoje ramiona...

— Pojedziesz ze mną do „Arkadii"? — pyta przed wyjściem.

— Dziękuję. Wolę tu na ciebie zaczekać — mówi Ruth.

Całują się na pożegnanie.

— Wracam wprost do domu!

— Pamiętaj! — grozi paluszkiem Ruth

Znów „Arkadia". Tak jak wczoraj — onegdaj. Wszystkie miejsca sprzedane. Kasy zamknięte. Berlińczycy szaleją. Wschodząca gwiazda panuje nad widownią.

Po odśpiewaniu ostatniej serenady i po wysłuchaniu grzmotu braw, Jodłowski ucieka do domu. Wraca podniecony i nie odczuwa zmęczenia. (dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-20814 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49